

Dział wystawy: Było, nie było

Autor: Mircea Cantor [czytaj Mirczia Kantor]

Tytuł: Śledząc szczęście

Czas powstania: 2009 rok

Technika: wideo, czas trwania 11 minut

Wideo projektowane jest na ścianę

Wideo rozgrywa się w białej nieokreślonej przestrzeni. Podłogę pokrywa biały piasek. Chodzi po nim siedem bosych kobiet. Ustawione są w kręgu, poruszają się wkoło. Wszystkie są szczupłymi brunetkami. Mają po dwadzieścia kilka lat. Noszą białe bluzki i spódnice. Trzymają miotły i cały czas zamiatają nimi piasek przed sobą.

Wszystkie kobiety mają długie włosy. U jednych sięgają one do ramion, u innych - do pasa. Jedna z kobiet ma włosy splecione z tyłu głowy. Bluzki są gładkie, proste, z długimi rękawami. Przylegają do sylwetek kobiet. Spódnice lekko marszczone od linii bioder, sięgają za kolano. Miotły składają się z drewnianego kija i słomianej części na dole.

Kobiety chodzą powoli, rytmicznie. Machają miotłami w prawo i w lewo, w tym samym tempie, jak w rytualnym tańcu. Patrzą w dół, na ruch miotły. Czasem ich sylwetki ukazują się z boku w całości, czasem tylko same nogi. Czasem obserwujemy bohaterki z góry. Nieraz skupiamy się na samych stopach, zostawiających ślady w białym piasku. Ślad jest zmiatany, wyrównywany przez ruch miotły kobiety idącej z tyłu. Ślady nieustannie się więc pojawiają i znikają. Ruch miotły pozostawia na piasku swoje ślady. To łukowate wyżłobione linie.

KONTEKST DZIEŁA

Mircea Cantor tworzy filmy i instalacje rzeźbiarskie o metaforycznych i sugestywnych treściach. Tak właśnie można odczytać film Śledząc szczęście. W kontekście działu wystawy odnoszącego się do sztuki rumuńskiej po rewolucji w 1989 roku i obaleniu reżimu Ceaușescu [czytaj Czałczesku] nabiera symbolicznego znaczenia. To "wymiatanie" i "sprzątanie" po starym porządku, nie do końca przynoszące oczekiwane efekty. Prezentowany na wystawie film zdobył nagrodę dla najlepszego krótkometrażowego filmu tanecznego na Tiburon International Film Festival [czytaj Tiburon Internaszjonal Film Festiwal].